

MAGDALENA SZPYT¹

WIEŚ W PROGRAMACH POLSKICH PARTII POLITYCZNYCH W OKRESIE 1989–2011

Abstrakt. Artykuł przedstawia wieś w programach partii politycznych w wyborach parlamentarnych w Polsce poczynając od 1989 roku. Są w nim prezentowane programy wyborcze partii, które weszły do Sejmu. Analizie poddano wybory w latach: 1989, 1991, 1993, 1997, 2001, 2005, 2007 oraz w 2011 roku. W podsumowaniu starano się wskazać obszary akcentowane przez partie i działania przez nie proponowane. Konkluzją jest pytanie, czy partie polityczne reprezentują interesy polskiej wsi i odpowiadają na problemy mieszkańców obszarów wiejskich.

Słowa kluczowe: socjologia wsi, wieś, rolnictwo, programy wyborcze, partie polityczne

WPROWADZENIE

W Polsce rolnictwo nadal jest liczącym się sektorem gospodarki. To sytuacja inna aniżeli w krajach Europy Zachodniej. Ponadto dane statystyczne mówią, że na obszarach wiejskich wciąż mieszka 38,8% mieszkańców Polski, a w ostatnich latach ich liczba powoli się zwiększa². Te dwa fakty skłaniają partie polityczne do uwzględniania interesów rolników i mieszkańców wsi w politycznej grze wyborczej. Średnio ponad 6% swojego programu w wyborach parlamentarnych poświęciły one sprawom wsi i rolnictwa [Bukowska i Cześniak 2002]. Dla socjologa ważna jest jednak przede wszystkim odpowiedź na pytanie: czy w partyjnych programach znalazły się merytoryczne propozycje rozwiązania problemów polskiej wsi?

Jak uważa Fedyszak-Radziejowska [2005], w stosunku do polskiej wsi zasadne jest użycie pojęcia marginalizacji. Obszary wiejskie skupiają bowiem więk-

¹ Autorka jest doktorantką Uniwersytetu Rzeszowskiego (e-mail: mszpyt@o2.pl).

² W 2000 roku było to 38,1%, w 2005 roku – 38,6%, a w 2007 roku – już 38,8% ogółu mieszkańców [Mały Rocznik Statystyczny 2008, s. 117].

szość problemów gospodarczych Polski: bezrobocie, niskie dochody, niski poziom wykształcenia, biedę, niski standard wyposażenia gospodarstw domowych, ograniczony dostęp do podstawowych dóbr społecznych, takich jak: zdrowie, kultura, wykształcenie czy też prestiż [Fedyszak-Radziejowska 2005, s. 9]. A zatem propozycje polityków powinny dotyczyć tych wszystkich obszarów problemowych. Czy tak jest istotnie? O tym traktuje niniejszy artykuł, w którym poddano analizie programy wyborcze tych partii politycznych, które wprowadziły do Sejmu swoich przedstawicieli w ośmiu kolejnych wyborach parlamentarnych, jakie miały miejsce dotychczas w okresie transformacji systemowej w Polsce. Analizie poddano zatem wybory w 1989, 1991, 1993, 1997, 2001, 2005, 2007 i 2011 roku.

Na wstępie należy jednak zapytać, czy traktowanie mieszkańców wsi jako odrębnej grupy ma sens, skoro proponuje się odchodzenie od dychotomii miasto – wieś [Gorlach 2004]. Z kolei Raciborski [1992], pisząc, że miejsce zamieszkania istotnie różnicuje elektorat poszczególnych partii, dodaje jednocześnie, że gorzej sprecyzowane preferencje polityczne mieszkańców wsi to konsekwencja gorszej struktury wykształcenia i sytuacji ekonomicznej niż innych czynników, które wyznaczałyby odrębność tej zbiorowości. Jednak według Zaryckiego [1997], to właśnie miejsce zamieszkania jest jednym z dwu najważniejszych czynników różnicujących polskie społeczeństwo pod względem politycznym. Znaczenie podziału, który był efektem pierwszej rewolucji przemysłowej, przybrało na sile w okresie PRL-u. Zachowanie sektora prywatnego w polskim rolnictwie było efektem wielkiej siły społeczno-politycznej polskiej wsi, wspieranej m.in. przez Kościół. Była to determinacja wynikająca z doświadczeń historycznych, bowiem na przestrzeni dziejów chłopci wiele razy doświadczali prób podważenia ich pozycji. Wszystko to wyrobiło w chłopach czujność na wszelkiego rodzaju zmiany. Zdaniem Zaryckiego, tak historycznie uprawomocniony podział między miastem a wsią objawia się w całej pełni we współczesnej przestrzeni politycznej Polski. Prognozuje on, że podział taki będzie się utrzymywał ze względu na wyraźne zdefiniowanie interesów wsi przez sprawnie działającą, zwartą, jak na polskie warunki, partię ludową – PSL [Zarycki 1997, s. 216–217].

A interesy wsi starały się reprezentować nie tylko partie ludowe, ale wszystkie te, które w terenach wiejskich upatrywały niezdefiniowanego obszaru, na którym mogłyby pozyskać nowych wyborców. Proces zabiegania o wyborcę rozpoczął się w czasie pierwszych częściowo demokratycznych wyborów w 1989 roku.

WYBORY W 1989 ROKU

Wybory czerwcowe nazywane są również „kontraktowymi” ze względu na umowę, którą zawarły ze sobą NSZZ „Solidarność” i strona rządowa. Umowa ta przewidywała utrzymanie władzy przez PZPR oraz wprowadzenie na polską scenę polityczną opozycji. Jak twierdzi Gebethner [1991], konieczność przeprowadzenia przynajmniej częściowo wolnych wyborów wynikała z przesilenia do-

tychczasowego systemu politycznego opartego na monopolu jednej partii. Przywódcy PZPR liczyli na to, że wybory dadzą społeczeństwu możliwość „wyboru”, że „...kosztem niewielkich ustępstw zapewnią legitymizację dotychczasowym władcom PRL, pogodzoną z istnieniem opozycji” [Małkiewicz 1994, s. 17].

Przyjęta ordynacja wyborcza poprzez wprowadzenie kwotowego systemu mandatów zapewniła stronie koalicyjno-rządowej większość w Sejmie, bez względu na wynik wyborów [Żukowski 2004]. W Sejmie znaleźli się posłowie reprezentujący: Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR), Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL), Stronnictwo Demokratyczne (SD), Stowarzyszenie Katolików PAX, Unię Chrześcijańsko-Społeczną (UChS) – koalicja rządowa, oraz bezpartyjni (było to 35% mandatów i to w ich obrębie miała się rozegrać walka opozycji o miejsca w parlamencie) [Małkiewicz 1994].

Partie koalicyjne nie zaproponowały zwartych propozycji programowych. Ogólne programy były publikowane na łamach gazet zależnych od partii oraz jej koalicjantów. W PZPR starano się personalizować kandydatów na posłów, zwracając uwagę bardziej na ich przymioty osobiste aniżeli na fakt reprezentowania koalicji rządowej. Problemy poszczególnych grup społecznych, w tym rolników, starano się podejmować w kontekście danego regionu, na poziomie lokalnym, bez konkretnych propozycji dla wszystkich.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe przed wyborami podnosiło kwestię tzw. parytetu dochodowości ludności rolniczej i nierolniczej. Nie przyznawało się do ich PRL-owskiego rodowodu, podobnie jak do popierania kolektywizacji polskiej wsi – postulatu PZPR wspieranego przez ZSL. Podkreślano kulturotwórczą rolę warstwy chłopskiej, jako nośnika pozytywnych wzorów i wartości. Podnoszono również, że rolnictwo to strategiczna dziedzina polskiej gospodarki – należy zmienić dotychczasową politykę rolną. Generalnie w programie skupiono się na ideologii zamiast na konkretach, pisząc, że „Chłopi zachowawszy ziemię, religię i narodowość stali się fundamentem dla odbudowy państwa” [Słodkowska, red. 1995, s. 31].

Stowarzyszenie PAX opublikowało *Stanowisko ruchu społecznego katolików PAX w wyborach do sejmu i senatu* [1989]. W stanowisku tym PAX głosił że: „Ojczyzna jest zbiorowym obowiązkiem Polaków”. Nie było tam szczególnych zapisów dotyczących polskiej wsi. Również UChS nie odniosła się konkretnie do problemów polskich rolników, stwierdzając ogólnie, że „...pragnie bronić podmiotowości i należnego miejsca słabszych grup i struktur społecznych, wyznaniowych i kulturowych” [*Program wyborczy...* 1989]. Stronnictwo Demokratyczne opowiedziało się natomiast za równością wszystkich sektorów gospodarki, poddanych mechanizmom rynkowym i działaniami proekologicznymi [*Podobieństwa i różnice...* 1989].

Komitet Obywatelski „Solidarność” podkreślał, że rolnictwo jest najważniejszą gałęzią rodzimej gospodarki, gdyż od niej zależy wyżywienie wszystkich Polaków. Podstawowym celem wszelkich reform gospodarczych kraju powinno być zatem wspieranie rodzinnych gospodarstw rolnych oraz inwestycje w wiejską infrastrukturę. „Solidarność” stała na stanowisku powszechnej decentraliza-

cji, postulowano zatem możliwość dowolnego łączenia się gmin (także wiejskich) w związki, bez uwzględniania centrum. W programie napisano: „Tylko wtedy rolnik będzie właściwie traktowany w urzędzie, jego godność nie będzie poniewierana. Tylko wtedy może być zrealizowane hasło: «Chłop na zagrodzie równy wojewodzie»” [Komitet Wyborczy... 1989].

Jednak jak wskazuje Raciborski [1997], programy wyborcze okazały się w kampanii mało ważne. To nie one skupiały społeczne emocje i to nie na ich podstawie kształtowały się preferencje wyborców. Wizerunki dwóch głównych przeciwników były w świadomości obywateli od dawna utrwalone – „Solidarność” była gwarantem zmiany i reform, PZPR zaś – obietnicą zachowania *status quo*.

Podsumowując, w 1989 roku nie można mówić o rynku politycznym, a raczej o sytuacji ułomnej rywalizacji politycznej, bez konkretnych propozycji programowych, także w odniesieniu do wsi [Migalski i in. 2006]. Wyniki wyborów zaskoczyły badaczy. Swoistą nowością było tak wyraźne odbicie historycznych podziałów (różne zabory) na mapie politycznej Polski. Obraz przestrzenny czerwcowych wyborów badacze nazwali wkrótce „nową geografiją polityczną Polski” [Florczyk i Żukowski 1990].

WYBORY W 1991 ROKU

Ustawa o partiach politycznych z 28 lipca 1990 roku istotnie ułatwiła założenie partii politycznej. Przewidywała także przywileje ugrupowań politycznych związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. To sprawiło, że polska scena polityczna zaczęła się szybko dzielić. Jak podaje Dudek [2002, s. 112], do końca października zarejestrowano ich aż 154.

Przyspieszone wybory, już w pełni demokratyczne, charakteryzowały się ogromnym rozproszeniem głosów³. Wprowadzenie w 1991 roku przed wyborami formuły proporcjonalnej wraz z dużymi okręgami wyborczymi jeszcze bardziej napędziło proces powstawania partii politycznych, bowiem system wyborczy pozwalał na zdobycie mandatu nawet niewielkim ugrupowaniom. Do wyborów przystąpiło zatem aż 85 komitetów wyborczych, a do Sejmu weszli przedstawiciele 29 z nich [Żukowski 2004, s. 173]. Trudno byłoby je wszystkie zaprezentować. Warto natomiast wskazać te kwestie dotyczące wsi i rolnictwa, które znalazły się w programach większości zwyciężskich komitetów wyborczych, i te obszary problemowe, które różniły poszczególne programy [Słodkowska, red. 2001].

Pierwszym, często poruszonym przez komitety tematem była kwestia krajowego i zagranicznego rynku zbytu. Postulowano dopłaty dla rolników i urzędowe ceny na różne towary rolne (Unia Demokratyczna, Ruch Ludowy „Porozumienie Ludowe”, Sojusz Lewicy Demokratycznej). Poza tą jedną kwestią, zdania co do rynków zbytu produktów rolnych były podzielone. Porozumienie

³ O konsekwencjach przyjętej ordynacji wyborczej w polskich wyborach pisali Raciborski [2003a, s. 97] i Gebethner [1994, s. 9].

Obywatelskie Centrum (POC), PSL – Sojusz Programowy i PSL „Solidarność” optowały za ograniczeniem importu. Z kolei Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), Unia Demokratyczna (UD) i Wyborcza Akcja Katolicka (WAK) były za wprowadzeniem wysokich ceł na importowane artykuły rolne. Powszechnie podkreślano jednak konieczność otwierania się na nowe rynki zbytu. Różnica tkwiła w kierunku, w jakim powinno to otwarcie przebiegać (na rynki wschodnie – SLD i PSL „Solidarność”, czy też na wszystkie możliwe rynki – WAK, UD i POC).

Kolejnym tematem poruszonym przez wiele komitetów była budowa infrastruktury i zaplecza dla rolnictwa na wsi. Ten postulat zgłaszały: UD, POC, SLD, NSZZ „Solidarność” i Konfederacja Polski Niepodległej (KPN). Prócz tego za ważną kwestię uznano możliwość zaciągania kredytów na dostosowanie gospodarstwa do wymagań rynku (SLD, POC, WAK, PL). Zdaniem polityków UD, właściwie wykorzystane kredyty inwestycyjne zaciągnięte przed 1 stycznia 1990 roku powinny być w części umarzone.

Tematem, który podzielił poszczególne ugrupowania, był stosunek do własności i Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR). NSZZ „Solidarność” twierdziła, że należy utrzymać PGR i dostosować je do nowych realiów. Podobne stanowisko zajął Sojusz, chcąc stworzyć w PGR warunki dla naturalnych przeobrażeń strukturalnych. Prywatyzacja i komercjalizacja PGR, z wyjątkiem tych o specjalnych funkcjach, to kolejny postulat PSL „Solidarność”. Najbardziej skrajne stanowisko w tym temacie wyraził Kongres Liberalno-Demokratyczny, który domagał się całkowitej prywatyzacji, twierdząc, że tylko własność prywatna sprzyja konkurencyjności i efektywności – nierówności są zjawiskiem naturalnym, pozwalającym wyłonić elity.

Co do własności, to szczególnie partie ludowe podkreślały, że najważniejszym elementem polskiej wsi są rodzinne gospodarstwa rolne. Cały swój program wyborczy skierowało do rolników Polskie Stronnictwo Ludowe „Solidarność”, co wyrażał już jego tytuł: *Gospodarstwo rodzinne – podstawa ustroju rolnego*. Jednakże PSL (Sojusz Programowy) postulował zachęcanie rolników do powiększania własnych gospodarstw poprzez scalanie obszarów. PSL „Solidarność” uznawało, że wielkość gospodarstw powinna wynikać z samoczynnej regulacji, a uzupełnieniem struktury agrarnej powinny być spółki oraz gospodarstwa wielkoobszarowe. Konkretny postulat zgłaszała Polska Partia Przyjaciół Piwa – dziesięciokrotnie zwiększyć średni areal polskiego gospodarstwa rolnego.

Partie o rodowodzie ludowym różnił także stosunek do spółdzielni. Politycy Porozumienia Ludowego twierdzili, że zrzeszanie się rolników w spółdzielniach to sposób na radzenie sobie w rynkowej rzeczywistości. Z kolei w PSL „Solidarność” krytykowano instytucję spółdzielni, zdaniem twórców programu, były to zbyt słabe jednostki, aby w pełni zaspokajać potrzeby członków. Stąd też ważne będzie inicjowanie rozwoju spółek rolniczych w postaci zespołów maszynowych, trudniących się odbiorem produktów rolnych, magazynowaniem i kontraktacją.

Pozostałe komitety, które uzyskały przynajmniej 1% głosów (Chrześcijańska Demokracja, Unia Polityki Realnej, Solidarność Pracy, Stronnictwo Demokratyczne, Mniejszość Niemiecka, Partia Chrześcijańskich Demokratów) w swoich programach nie odnosiły się do spraw wsi.

Zbieżne punkty wielu programów sprzyjały nieczytelności ofert poszczególnych partii. Wyborcy byli zdezorientowani. Wybory w 1991 roku charakteryzowały się najniższą frekwencją w okresie transformacji systemowej. Na ten fakt duży wpływ miała absencja mieszkańców małych miasteczek i wsi. Dudek [2002, s. 184] tłumaczy to poczuciem zagubienia w nowej rzeczywistości. Do urn nie poszli ludzie o najniższych dochodach, zwłaszcza z obszaru byłej Kongresówki, oraz o ambiwalentnym stosunku do religii.

WYBORY W 1993 ROKU

Duże rozdrobnienie partyjne i często sprzeczne interesy nie sprzyjały podejmowaniu decyzji i paraliżowały pracę rządu. Już dwa lata po mozołnym jego skompletowaniu doszło do przyspieszonych wyborów. W kolejnych wyborach obywatelom prezentowały się coraz to nowe partie, chociaż zakres zmienności był mniejszy, niżby to wynikało z wielości nazw. Liczbę partii wydatnie ograniczyło wprowadzenie przed wyborami parlamentarnymi w 1993 roku ustawowego progu 5% głosów, który uprawniał do podziału mandatów [Raciborski 2003b].

Nowa ordynacja wyborcza sprzyjała powiększaniu przewagi dwóch najsilniejszych ugrupowań, ale nie była jej przyczyną. Klęska ugrupowań prawicowych tkwiła w ich rozdrobnieniu i przesunięciu poparcia politycznego od partii rządzących do partii opozycyjnych [Wiatr 2003]. Mandaty do Sejmu znalazły się w rękach sześciu komitetów wyborczych: SLD (37,17% głosów), PSL (28,69%), UD, Unii Pracy (UP), Konfederacja Polski Niepodległej (KPN) i Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform (BBWR).

Opinię publiczną podzieliły podobne kwestie co dwa lata wcześniej, z tym że zmieniła się ich waga. Programy partii były bardzo różnorodne. W odniesieniu do rolników Unia Demokratyczna i Kongres Liberalno-Demokratyczny (KLD) broniły dotychczasowych przemian, które zubożyły m.in. rolników, wskazując, że jest to konieczny, ale przejściowy etap. Z kolei SLD eksponowała bezrobocie i pauperyzację, która wyraziła się w postaci upadku polskiego rolnictwa (zwłaszcza PGR). Powszechne było domaganie się większej ochrony rynku krajowego przez wzrost ceł i podatku importowego do poziomu obowiązującego w EWG (PSL, PC, SLD). Przeciwnie stanowisko zajmowały UD i KLD. Liczne były obietnice składane poszczególnym grupom, w tym rolnikom, którym politycy obiecywali poparcie dla rodzinnych gospodarstw rolnych, tanie kredyty i ochronę krajowego rynku żywnościowego [Raciborski 1997].

Najszerzej do spraw wsi odnosiło się zjednoczone Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). W swoim programie akcentowało doktrynę interwencjonizmu państwowego w stosunku do polityki rolnej [Dąbrowski 1996]. Szansy na nowe rynki zbytu upatrywano w przystąpieniu Polski do EWG, pod warunkiem wspólnego poniesienia kosztów modernizacji. Podstawą gospodarki są rodzinne gospodarstwa

darstwa, gdzie jest miejsce dla każdej siły roboczej. Ubożenie polskiej wsi uprawnia rolników do ochrony socjalnej (obowiązkowe i dobrowolne ubezpieczenia rolników). Odrodzenie spółdzielczości to kolejny postulat wyborczy PSL. Głos rolników powinien płynąć do rządzących przez samorząd rolniczy o charakterze doradczym. Wobec przekształceń w gospodarce należy promować zmianę stylu życia ludności wiejskiej nastawionego na konkurencyjność. Mają temu sprzyjać nowe programy edukacyjne szkół rolniczych. Polskie rolnictwo powinno wykorzystać swój potencjał do produkcji ekologicznej żywności. Z dbaniem o czystość środowiska wiązano konieczność budowy infrastruktury komunalnej wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni [Godlewski 2002].

Pozostałe partie odnosiły się do spraw polskiej wsi ogólnikowo, postulując rozwiązania dla wszystkich Polaków, które mieszkańców wsi miałyby dotknąć w sposób pośredni, takie jak: powszechne uwłaszczenie oraz walka z bezrobociem. Jak pisze Raciborski [1997], żadna partia nie ustrzegła się udziału w tym festiwalu obietnic. Te słowa najlepiej podsumowują charakter programów wyborczych w kampanii 1993 roku.

Wybory okazały się sukcesem SLD i PSL. Ich koalicja okazała się trwała. Mimo zaniechania reform rząd w społecznej świadomości był stabilny [Piasecki 2004].

WYBORY W 1997 ROKU

W Polsce element konkurencji programów wyborczych w znaczący sposób zarysował się dopiero w kampanii wyborczej w 1997 roku. Był to nowy fenomen na polskiej scenie politycznej. Słowo „program” stało się pojęciem-kluczem. Liderzy komitetów wyborczych pokazywali w audycjach telewizyjnych broszury zawierające „najlepsze i najpełniejsze” programy polityczno-gospodarcze dla Polski [Słodkowska i Dołbakowska, red. 2004]. Według Żukowskiego [1999], duże znaczenie programów wyborczych to cecha demokracji parlamentarnej i świadectwo powolnego dojrzewania polskiego systemu partyjnego.

Na wyniki kolejnych wyborów oddziaływała przede wszystkim klarowność sytuacji politycznej. Złożyły się nań: długie rządy koalicji SLD-PSL, które pozwoliły realnie spojrzeć na ich dokonania i porażki, zjednoczenie centroprawicy w Akcję Wyborczą „Solidarność” (AWS), doświadczenia partii z poprzednich wyborów, a także stabilizacja społeczno-gospodarcza [Piasecki 2004]. Próba integracji sił postsolidarnościowych zakończyła się sukcesem wyborczym. Obóz ten zjednoczył się w AWS, która zdobyła 33,8% głosów, i wraz z Unią Wolności, która zdobyła 13,4% głosów, utworzyła koalicję. Do Sejmu weszły następujące ugrupowania: AWS, SLD, UW, PSL i ROP (Ruch Odbudowy Polski) [Roszkowski 2007].

W swoich programach wymienione komitety wyborcze podnosiły także postulaty dotyczące wsi i rolnictwa [Słodkowska i Dołbakowska 2004]. I tak Akcja Wyborcza „Solidarność” krótko odnosiła się do wielu kwestii, w tym ogólnikowo do rolnictwa, uznając, że jego podstawą są gospodarstwa rodzinne i to

ich rozwój należy stymulować (za pomocą kredytów, kształtowania cen, inwestycji w infrastrukturę); należy też chronić polskie rolnictwo przed nieuczciwą konkurencją z zagranicy. AWS opowiadał się za samorządnością i decentralizacją – podstawą samorządu powinna być gmina, jednak niezbędny jest także drugi stopień samorządu lokalnego i co za tym idzie – przesunięcie środków z budżetu centralnego do budżetów samorządowych. Politycy AWS twierdzili też, że należy więcej środków przeznaczać na edukację na terenach wiejskich.

Sojusz Lewicy Demokratycznej kładł nacisk na poprawienie warunków życia na wsi oraz systematyczne podnoszenie konkurencyjności polskiego rolnictwa dla zapewnienia mu jak najlepszej pozycji w zjednoczonej Europie. Bardziej szczegółowe postulaty dotyczyły konieczności przekształceń gospodarstw rolnych, rozwijania rynku hurtowego i giełd towarowych, podkreślano konieczność badań, budowę infrastruktury, sieci informacji oraz tworzenie grup producenckich. Co ciekawe, SLD dużą rolę przykładał do istniejącej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która miałaby wspierać nie tylko rolników, ale też budowę infrastruktury na obszarach wiejskich.

Unia Wolności podkreślała potrzebę wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich poprzez wspieranie wiejskiej oświaty, stopniowe zwiększanie środków na budowę wiejskiej infrastruktury, wspieranie nowo tworzonych spółdzielni i grup producenckich oraz badań wpływających na rozwój rolnictwa. Stosunkowo nowatorskie było zwrócenie uwagi na fakt, że co najmniej 3/4 wytwarzanych płodów rolnych spełniało ostre wymagania stawiane przez Światową Organizację Zdrowia i FAO w zakresie tzw. zdrowej żywności. W związku z tym Polska mogłaby stać się największym w Europie producentem żywności ekologicznie czystej. W programie była też mowa o walorach turystycznych polskiej wsi i wsparciu gospodarki przyjaznej środowisku.

Tradycyjnie to PSL najszerzej odnosiło się do spraw polskiej wsi. W obszernym programie proponowało zmiany w dwóch obszarach: ekonomiczno-produkcyjnym i społeczno-ekonomicznym. W gruncie rzeczy Stronnictwo proponowało stare postulaty dotyczące rolnictwa, czyli interwencjonizm państwa w zakresie rozbudowy infrastruktury wsi oraz wspieranie rolnictwa, tworzenie stabilności dla produkcji rolnej, pobudzanie rozwoju technologicznego rolnictwa, a także – stosowanie cen minimalnych przez państwo. W programie znalazły się też punkty zbieżne z propozycjami innych komitetów wyborczych, jak: stopniowa poprawa struktury obszarowej (przez udzielanie kredytów na zakup ziemi), doskonalenie systemu finansowania rolnictwa i gospodarki żywnościowej, szybsze wprowadzanie w praktykę wyników badań naukowych dotyczących sektora rolniczego. To, co różniło program PSL od innych, to uprzywilejowane traktowanie gospodarstw rodzinnych – zdaniem polityków PSL traktowanie wszystkich równo prowadzi do faktycznego rozwarstwienia. Partia popierała spółdzielnie i zapowiadała doskonalenie regulacji prawnych i finansowych, umożliwiających lepsze wykorzystanie tych instytucji w rolnictwie. W wyborach 1997 roku PSL nie sprzeciwia się już integracji Polski z Europą. Podkreśla, że PSL musi skrupulatnie śledzić sposób wykorzystania przez polską stronę wszystkich klauzul umów, które będą służyć interesom krajowego rolnictwa. Co do spraw społecznych, to partia postuluje prace nad po-

lityką regionalną, która wyrównywałaby szanse poszczególnych regionów, wypracowanie ulg podatkowych i kredytów preferencyjnych na rozwój drobnej przedsiębiorczości na wsi, modyfikacje systemu ubezpieczeń społecznych, aby wyrównać poziom życia emerytów ze wsi i miast, stworzenie systemu finansowania inwestycji w infrastrukturę oraz wprowadzenie polityki wyżywieniowej, czyli kierowanie produktów żywnościowych do mieszkańców najbiedniejszych obszarów wiejskich.

Ruch Odbudowy Polski w swojej *Umowie z Polską* podkreślał, że należy przywrócić ograniczenia w możliwości wykupu polskiej ziemi przez cudzoziemców, pozostawiając im jedynie możliwość dzierżawy. Należy również chronić krajowy rynek przed dotowaną żywnością. Sytuacja polskiego rolnictwa jest sprzężona z sytuacją całej polskiej gospodarki. Szczegółowe postulaty to m.in.: system kredytów preferencyjnych, reforma agencji rolnych i nadzór nad nimi samych rolników, system gwarancji rządowych na wieloletnie umowy kontraktacyjne, stworzenie funduszu dla młodych rolników i wspieranie rozwoju agroturystyki. Wśród doraźnych działań interesujące jest zajęcie stanowiska w sprawie użytków rolnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. ROP proponował ich najemcom nadanie tytułów własności, a także zmiany w ustawie o rynkach hurtowych, które jako giełdy producentów rolnych zapewniłyby zbyt produkowanej w kraju żywności.

Jak pokazuje analiza programów ugrupowań z 1997 roku, znajdowało się w nich wiele zbieżnych punktów. Często programy po prostu się na siebie nakładały. Badacze twierdzą, że „...te punkty styczne tworzyły właśnie zakres politycznego konsensu, za którym opowiedzieli się wyborcy” [Słodkowska i Dołbakowska, red. 2004, s. 10].

WYBORY W 2001 ROKU

Zdaniem Żukowskiego [2004], wpływ oddziaływania systemu wyborczego na kształt systemu partyjnego w wyborach 2001 roku nie był już tak wyraźny. Modyfikacje poczynione w ordynacji wyborczej kreowały większą proporcjonalność i w mniejszym stopniu skłaniały do tworzenia rozbudowanej koalicji przed wyborami. Do wyborów wystartowało 10 komitetów wyborczych: SLD-UP, Akcja Wyborcza Solidarność Pracy (AWSP), UW, Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej, Prawo i Sprawiedliwość (PiS), PSL, Platforma Obywatelska (PO), Ruch Społeczny Alternatywa i Liga Polskich Rodzin (LPR).

Mandaty podzieliło między siebie sześć komitetów wyborczych: SLD-UP, PO, Samoobrona, PiS, PSL oraz LPR. Propozycje poszczególnych komitetów dotyczące spraw wsi i rolnictwa przedstawiały się następująco [Słodkowska i Dołbakowska, red. 2002]:

Koalicja Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy wystartowała do wyborów promując hasło „Wieś i rolnictwo – wielki zbiorowy obowiązek”, gdzie podkreślano, że należy przede wszystkim zadbać o opłacalność produkcji rolniczej, w czym konieczny jest udział państwa. Priorytetem powinno być przygotowanie rodzimego rolnictwa do akcesji z UE. W podniesieniu jego poziomu

mają pomóc ceny interwencyjne rządu, wspieranie młodych rolników w koncentracji ziemi i dopłaty do zalesień, korzystne warunki dla rolniczej spółdzielczości, sukcesywne poprawianie poziomu życia mieszkańców wsi oraz edukacja młodzieży. Zwrócono uwagę na wprowadzenie rent strukturalnych i przyznanie prawa do rolniczej renty szkoleniowej, przysługującej na czas niezbędny do przekwalifikowania zawodowego.

Platforma Obywatelska sformułowała w miarę czytelny przekaz dla wyborców, jasno formułując swoje cele. W odniesieniu do wsi było to wyrównanie jej szans z małymi miastami. Miały temu służyć takie działania, jak: zapewnienie dostępu do kapitału, wspieranie inwestycji lokalnych przez państwo oraz warunki do opłacalności produkcji rolnej [Kolczyński 2003]. Ponadto PO kładła nacisk na współpracę między rolnikami, na przykład poprzez tworzenie rad do spraw produktów. Rolnicy powinni mieć też dostęp do fachowej wiedzy poprzez wprowadzenie dwustopniowego systemu doradztwa – na poziomie województwa i gminy. Urzędnicy, będący „na miejscu”, powinni doradzać w sprawach technologii, ale też działać na rzecz wielofunkcyjnego rozwoju wsi przez korzystanie z gotowych już ustaw. Atutem polskiego rolnictwa jest jego ekologiczny charakter. Państwo powinno się zaangażować w ochronę polskich marek produktów rolnych na świecie. PO opowiadała się także za wejściem do UE i upatrywała szansy polskiego rolnictwa w dopłatach równych dopłatom dla rolników w pozostałych krajach Europy Zachodniej.

Wizerunek Samoobrony wzmocniła organizacja strajków. Partia promowała hasło znalezienia tzw. trzeciej drogi, rozumianej jako *modus vivendi* między PRL-owską gospodarką sterowaną centralnie a współczesnym ustrojem gospodarczym opartym na liberalnym kapitalizmie [Wojtasik 2010]. Jej polityka dotycząca wsi i rolnictwa z 2001 roku zawierała się w 11 związanych punktach. Samoobrona opowiadała się za równym traktowaniem i wspieraniem zarówno indywidualnych gospodarstw, jak i spółdzielni oraz interwencjonizmem państwa, które określa wobec rolnika potrzeby rynkowe (np. poprzez coroczny bilans potrzeb żywnościowych narodu). Partia poparła też przywrócenie kontraktacji na niektóre towary, udzielanie kredytów rolnikom, wprowadzenie zerowej stawki VAT w rolnictwie, ubezpieczenie płodów rolnych i zwierząt. Nowy postulat o wprowadzenie zwrotu akcyzy z paliwa rolniczego.

Prawo i Sprawiedliwość w części programu *Polityka wobec wsi* chciało wyrównania poziomu życia mieszkańców wsi i miast. Jako pierwsze zadanie wymieniono diagnozę głównych problemów polskiej wsi. Równolegle postulowano następujące działania: utworzenie Zintegrowanego Systemu Inwentaryzacji Gospodarstw Rolnych, zintegrowanie i poddanie rygorom prawa trzech instytucji rolniczych: Agencji Rynku Rolnego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Według PiS, państwo powinno zaproponować ulgi podatkowe dla rolników oraz włączyć się w budowę wiejskiej infrastruktury. Należałoby także wykorzystywać fundusze na zalesianie i wspierać tworzenie gospodarstw ekologicznych tam, gdzie poziom wiedzy na ten temat jest wysoki. Wsparcie zdolnej, wiejskiej młodzieży to ostatni z postulatów.

Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiło szczegółowy program z nadzieją na pozyskanie nowych wyborców. Wiejski elektorat zaczął się wyraźnie „kurczyć”, gdyż głosy mieszkańców wsi rozproszyły się także na AWS i Samoobronę. Program PSL wydawał się nieczytelny dla tradycyjnego, chłopskiego elektoratu. Aż trzy obszerne rozdziały zawierały postulaty rozwoju wsi: polityka regionalna – wyrównywanie szans województw zapóźnionych, zwiększanie wielkości kapitału przeznaczanego na rozwój regionalny (m.in. przez powołanie Funduszu Rolnego) oraz indywidualnego traktowania każdego województwa przez uwzględnianie jego specyfiki [PSL 2001]. W rozdziale poświęconym integracji z Unią Europejską podkreślano, że jest to wybór, który powinien służyć realizacji celów strategicznych – odrobieniu opóźnień cywilizacyjnych i zniwelowaniu różnic w poziomie gospodarki. Za interes ogólnonarodowy uznano przezwyciężenie zapaści polskiego rolnictwa. PSL zapewniało, że proponuje program, w którym możliwa będzie produkcja zdrowej żywności z zachowaniem naturalnego środowiska. W programie tym założono istnienie trzech filarów: rolniczo-produkcyjnego, tworzenia miejsc pracy poza rolnictwem i w jego otoczeniu. Tak zorganizowany sektor żywnościowy zapewni stabilizację cen żywności i oprze się konkurencji zewnętrznej.

W debatę na temat rozwoju wsi i rolnictwa włączyła się w swoim programie także Liga Polskich Rodzin. W części zatytułowanej *Chleb* podkreślano konieczność zaniechania importu modyfikowanej żywności na rzecz krajowej, uczynienie z polskiego kompleksu rolno-przemysłowego jednej z najważniejszych gałęzi gospodarki, która daje pracę około połowie Polaków, funkcjonalne i własnościowe powiązanie poszczególnych części kompleksu rolno-przemysłowego, promocję zróżnicowanej struktury gospodarstw rolnych oraz produkcji zdrowej żywności, interwencjonizm państwa w zakresie inwestycji w infrastrukturę wsi bez oglądania się na pomoc Unii, która dba o własne, partykularne interesy [LPR 2001].

WYBORY W 2005 ROKU

Kadencja rządu 2001–2005 była naznaczona skandalami i oskarżeniami o korupcję. Powstały trzy sejmowe komisje śledcze, które nie odpowiedziały na pytania o źródła nadużyć, a urządziły spektakl medialny, skutecznie rozmontowując ogromne poparcie dla SLD. Jak pisze Markowski [2006], główny przeciwnik partii prawicowych został pokonany jeszcze przed wyborami, wobec czego ideologia i ramy programowe dwóch głównych konkurentów (PiS i PO) musiały się zmienić. Nie odbyła się żadna poważna debata programowa. Kampania była mniej skoncentrowana na programach partii, na rozwiązywaniu konkretnych problemów. Partie były w stanie nagiąć swoje programy do wyborców o różnych opcjach politycznych. Markowski uważa, że sukces PiS „...został osiągnięty kosztem wycofania się z uprzednio klarownie konserwatywnego programu na rzecz programu o wyraźniejszym charakterze populistycznym i nacjonalistycznym” [Markowski 2006, s. 15]. Zamiast walczyć z postkomunistyczną lewicą, główne partie próbowały zatem walczyć o lewicowy elektorat.

W wyborach parlamentarnych w 2005 roku wystartowało aż 18 komitetów wyborczych: Ruch Patriotyczny, Polska Partia Pracy, LPR, Partia Demokratyczna – demokraci. pl, Socjaldemokracja Polska, PiS, SLD, PO, Polska Partia Narodowa, PSL, Centrum, Platforma Janusza Korwina-Mikke, Komitet Wyborczy Wyborców – Ogólnopolska Koalicja Obywatelska, Polska Konfederacja – Godność i Praca, Samoobrona RP, Partia Inicjatywa RP, Dom Ojczysty oraz Narodowe Odrodzenie Polski. Największą liczbę mandatów w Sejmie podzieliły między siebie PiS i PO. Oprócz tego w Sejmie znaleźli się posłowie: Samoobrony, SLD, LPR i PSL. Niemal każde z tych ugrupowań zwróciło się w swoim programie do rolników i mieszkańców wsi [Słodkowska i Dołbakowska, red. 2009].

Prawo i Sprawiedliwość przystąpiło do wyborów z programem *IV Rzeczpospolita – sprawiedliwość dla wszystkich*. W odniesieniu do obszarów wiejskich za główny cel uznano poprawę poziomu życia rolników i pozostałych mieszkańców wsi. Miałyby temu służyć m.in.: renegocjacje w celu wyrównania dopłat do polskiego rolnictwa w UE, wykorzystanie środków z programu dla „Ściany Wschodniej” i innych biednych regionów, wspieranie rozwoju agrounergetyki na obszarach wiejskich, stworzenie narodowego programu do kształcania i edukacji wiejskiej młodzieży, rozwój badań naukowych w dziedzinie rolnictwa, odstąpienie od podwójnego ubezpieczenia rolników prowadzących działalność gospodarczą oraz ochrona polskiej ziemi przed wykupem przez cudzoziemców.

Platforma Obywatelska proponowała odmienne podejście do rolnictwa, postulując mniejszy interwencjonizm ze strony państwa na rzecz praw rynkowych. Inne postulaty PO to: uchwalenie ustawy o obrocie towarami rolno-spożywczymi, która gwarantowałaby rolnikom szybką zapłatę za towary, tworzenie odpolitycznionych organizacji rolniczych oraz forów informacyjnych, produkcja zdrowej żywności, zapewnienie rolnikom dostępu do fachowej wiedzy i opieki doradczej w zakresie możliwości współpracy i rozwoju gospodarstwa, wyrównanie szans edukacyjnych dzieci mieszkających na wsi, traktowanie polskich rolników na równi z rolnikami w pozostałych krajach UE i przeznaczanie na rolnictwo minimum 3% budżetu rocznie.

Samoobrona w swoim programie powtórzyła hasłowe postulaty z poprzednich wyborów. W porównaniu z poprzednimi, widać w jej programie chęć dotarcia także do innych grup, nie tylko do rolników. Podnoszono przede wszystkim konieczność tworzenia nowych miejsc pracy przez przywrócenie opłacalności produkcji i kreowanie popytu na różne dobra rolnicze. To ostatnie z kolei miało stać się bodźcem rozwoju lokalnych inicjatyw gospodarczych.

Sojusz Lewicy Demokratycznej nie poświęcił w swoim programie osobnego rozdziału dla rolnictwa. Znalazł się w nim jedynie ogólny zapis o wspieraniu rozwoju wsi i rolnictwa. Nie ma w nim jednak informacji, kto i w jakim zakresie miałby taki rozwój wspierać.

Liga Polskich Rodzin, tak jak w poprzednich wyborach parlamentarnych, kładła nacisk na samowystarczalność żywnościową kraju oraz pozostawienie ziemi w rękach narodu. Podkreślano rodzinny charakter gospodarstw rolnych, ko-

nieczność inwestowania w geoenergetykę jako najistotniejszy kierunek inwestycyjny, który w przyszłości zapewni finansowanie różnych przedsięwzięć na wsi. Podnoszono konieczność ochrony polskiego rynku przed zalewem importowanej, genetycznie przetworzonej żywności. LPR podtrzymała swój sprzeciw dla integracji z UE, co skutkowało negowaniem konsekwencji akcesji dla polskiego rolnictwa [Maj 2002].

Polskie Stronnictwo Ludowe w 2005 roku zrezygnowało z przedstawiania szczegółowych rozwiązań dla polskiej wsi. Program skierowany do mieszkańców wsi był zwięzły i krótki. W punkcie poświęconym rolnictwu podkreślano, że PSL będzie dążyć do zwiększenia dochodów rolników (poprzez poprawę koniunktury rolnej, inwestycyjne wspieranie rodzin wiejskich, wspieranie inwestycji wykraczających poza ramy gospodarstwa), wykorzystania możliwości, jakie daje wspólna polityka rolna, samowystarczalności żywnościowej kraju oraz wykorzystania ekologicznych możliwości polskiego rolnictwa i zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, a także promocji ich wielofunkcyjności.

W wyborach z 2005 roku wieś opowiedziała się za partiami populistycznymi, które lansują autorytaryzm, nie przedstawiając realnego programu ekonomicznego [Halamska 2009]. Podczas kampanii wyborczej zaatakowano cały dotychczasowy okres transformacji systemowej za jego „zbyt liberalny charakter” [Markowski 2006]. Trzeba jednak zaznaczyć, że był to obraz kreowany w kampanii przez PiS.

Programy adresowane do mieszkańców wsi można było bowiem podzielić na te, które podkreślały konieczność ochrony rolnictwa, interwencjonizmu (głównie PiS, ale też Samoobrona, PSL), oraz te, które postulowały uznanie praw rynkowych i danie szansy polskiemu rolnictwu na udział w realnej konkurencji (głównie PO).

WYBORY W 2007 ROKU

Przyspieszone wybory parlamentarne w 2007 roku nie sprzyjały formułowaniu nowych programów wyborczych [Wojtasik 2010]. Wielu badaczy zauważa, że PO wygrała te wybory nie programem, lecz samym faktem, że nie była PiS-em. O wysokiej frekwencji oraz aktywnym udziale „elektoratu negatywnego” zdecydowała młodzież, co było *novum* na polskiej scenie politycznej – wcześniej ta kategoria nie była skora do głosowania [Chłopecki 2008].

Poniżej przedstawiono najważniejsze postulaty dotyczące wsi i rolnictwa tych partii, które w 2007 roku uzyskały mandaty w Sejmie – PO, PiS, LiD (Lewica i Demokraci) i PSL [Gardziel i Gawroński, red. 2008, Słodkowska i Dołbakowska, red. 2011].

Punkt w programie PO, dotyczący wsi, nawiązywał do hasła wyborczego: „Platforma Obywatelska jest gotowa do wzięcia pełnej odpowiedzialności za polską wieś”. Główne postulaty to: decentralizacja i większy udział samorządów w podatkach ogólnokrajowych tak, aby w regionach mogły zapadać decyzje, na co wydawać posiadane pieniądze bez udziału centrum; przebudowa instytucji wspierających rolnictwo, aby były „bliżej rolników”, system doradztwa; stymu-

lowanie rozwoju więzi gospodarczych łączących rolnictwo z pozostałymi sektorami; wzmacnianie społeczeństwa obywatelskiego przez uprawianie rozsądnej polityki społecznej oraz kompetentna polityka na rzecz wsi i rolnictwa w UE. PO planowała również przekształcenie KRUS, co nie było zaakcentowane w części poświęconej rolnictwu, lecz poświęconej systemowi emerytalnemu.

Co ciekawe, PiS w części programu, dotyczącej rolnictwa, obiecywał wziąć pełną odpowiedzialność za wieś i przywrócić rolnikom godne miejsce w rozwoju kraju. Oprócz postulatów partia ta podkreślała swoje dotychczasowe sukcesy, do których zaliczyła: pełne wykorzystanie unijnych funduszy, dopłaty dla rolników do materiału siewnego oraz tańsze paliwo rolnicze, możliwość wykorzystania biopaliw, ich promocję oraz dotacje do różnych obszarów działania rolników. Wśród postulatów znalazły się: zwiększenie eksportu, promocja biopaliw, utrzymanie solidarności w ubezpieczeniach społecznych, stworzenie Inspekcji Kontroli Żywności, tworzenie pozarolniczych miejsc pracy na wsi, rozwój turystycznych walorów wsi i agroturystyki oraz ochrona dziedzictwa kulturowego polskiej wsi.

W odniesieniu do wsi LiD proponował większy udział procesów rynkowych. Postulaty partii były konkretne: stopniowe wprowadzanie podatku PIT dla rolników i urealnienie stawek KRUS, począwszy od rolników osiągających najwyższe dochody; zachęty finansowe dla przedsiębiorców tworzących firmy na wsi; wdrożenie programu rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007–2013 oraz przywrócenie dotychczasowego poziomu rent strukturalnych. LiD krytykował i odcinał się od czystek politycznych w instytucjach obsługujących rolnictwo. Ponadto akcentował działania zmierzające do ochrony przyrody.

Po raz pierwszy od 1989 roku w programie PSL nie ma punktu zatytułowanego „rolnictwo”. Zamiast tego są punkty „samorządność” czy „wspólnota”. Widać wyraźnie chęć odcięcia się od wizerunku partii klasowej. PSL w swoim programie przesunęła akcent z postulatów gospodarczych na kwestie społeczne, jak: wspieranie samorządów terytorialnych w wielostronnym rozwoju, m.in. upowszechnianiu dostępu do Internetu; dbanie o bezpieczeństwo zdrowotne obywateli (powszechny dostęp); znaczne podwyższenie wysokości najniższych i średnich emerytur oraz promocja zdrowego stylu życia i zdrowej żywności.

Wybory parlamentarne 2007 roku tym różniły się od poprzednich, że w programach partii politycznych nie było tak wielu podobieństw. Każde ugrupowanie w swojej wyborczej odezwie poświęciło najwięcej miejsca innej tematyce [Cześniak 2011].

WYBORY W 2011 ROKU

W wyborach tegorocznych mandaty między siebie rozdzieliło pięć partii. Najwięcej mandatów zdobyło PO, a potem kolejno: PiS, Ruch Palikota, PSL i SLD. Jeden mandat otrzymał reprezentant Mniejszości Niemieckiej [Głapiak 2011].

W swoim programie PO chwali się dokonaniem ostatniej kadencji, wskazując na ciągły rozwój polskiego rolnictwa, dokonujący się przede wszystkim dzięki unijnym dopłatom⁴. W swych zamierzeniach partia ta podkreśla wspiera-

nie gospodarstw poprzez kredyty, dalsze korzystanie z dopłat, które w 2013 roku, zgodnie z Traktatem Akcesyjnym, mają dorównać dopłatom dla rolników w krajach tzw. Starej Unii. Kolejny postulat to wsparcie rozwoju innowacyjnego sektora rolno-spożywczego. Partia chce też nadal wyrównywać poziom dostępu do wiedzy i informacji wiejskiej młodzieży. „Ustawa żłobkowa” ma zwiększyć liczbę placówek dla najmłodszych na obszarach wiejskich. PO pisze też: „Przeznaczmy miliard złotych ze środków unijnych na Fundusz Przedsiębiorczości na Wsi”⁵.

Z kolei PiS w części programu zatytułowanej *Solidarni z rolnikami, z mieszkańcami obszarów wiejskich* opisało podstawowe problemy polskiej wsi⁶. Według PiS, warunkami wyrównania konkurencji polskiego rolnictwa z zachodnim są: wyrównanie poziomu dopłat bezpośrednich, obniżenie kosztów produkcji rolniczej i poprawa bezpieczeństwa zdrowotnego żywności. Kolejny postulat PiS to budowanie atrakcyjnego wizerunku obszarów wiejskich poprzez rozwój przedsiębiorczości i aktywną politykę społeczną (społeczna odbudowa terenów po byłych PGR) oraz poprawę dostępu do służby zdrowia i nacisk na edukację jako czynnika rozwoju obszarów wiejskich. Partia postuluje przyjęcie długookresowej ustawy rolnej uzgodnionej z partnerami społecznymi, która ma określić wieloletnią politykę rolną z zabezpieczeniem środków na jej realizację. Państwo powinno partycypować w finansowaniu dopłat bezpośrednich dla rolników oraz realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a także być zobowiązane do „...wspierania regionalnych i sektorowych programów operacyjnych na lata 2007–2013, dopłat do paliwa rolniczego, KRUS, wdrażania przepisów z zakresu bezpieczeństwa żywności i ochrony zdrowia zwierząt oraz aktywnej polityki społecznej i oświaty rolniczej”⁷.

Ruch Palikota nie wypowiadał się w trakcie kampanii o sprawach wsi i rolnictwa. W programie zapisano jedynie postulat połączenia ZUS i KRUS, „...co nie wykluczałoby odmiennych ubezpieczeń dla rolników, a pozwoliłoby na duże oszczędności, wynikające z mniejszej administracji”⁸.

Tradycyjnie PSL w swoim programie podkreślało przede wszystkim podtrzymanie zdolności rolnictwa do wyżywienia narodu oraz produkcji zdrowej żywności⁹. Pojawiły się znane z wcześniejszych programów postulaty. Nowością było promowanie przedsiębiorczości w różnych wymiarach życia rolników i całych społeczności wiejskich, czemu miałyby służyć specjalne jednostki utworzone przy organizacjach wspomagających rolnictwo. Propozycje PSL to także uszczelnienie systemu KRUS i troska o piękno polskiej przyrody.

Natomiast SLD proponowało przyspieszenie procesu restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa, które objęłoby szczególną troską „...filar lewicowej polityki rolnej – gospodarstwa rodzinne” [SLD 2011]. Bardziej elementarne działania

⁴ www.platforma.org/media/dokumenty/Program_PO_100dpi.pdf.

⁵ Ibidem, s. 185.

⁶ www.pis.org.pl/download.php?g=mmedia&f=program_pis...pdf.

⁷ Ibidem, s. 209.

⁸ http://www.ruchpalikota.org.pl/sites/default/files/rp.file_.3429.231.pdf, s. 24.

⁹ <http://www.wyborczapsl.pl/Program-Wyborczy-PSL-2011,21,16>.

to: poprawa poziomu życia ludności wiejskiej – dbanie o infrastrukturę, poprawa dochodowości i konkurencyjności rolnictwa, bo wysokie dochody polskich rolników są mitem. Jak dowodziło SLD, wspólna polityka rolna Unii Europejskiej nie może dyskryminować polskich rolników. Partia proponowała także rozszerzenie kompetencji Izb Rolniczych oraz dobrowolne ubezpieczenia społeczne dla rolników, ponadto uszczelnienie KRUS.

Podobnie jak w poprzednich wyborach zarysowały się dwie główne tendencje w traktowaniu wsi: jako oczekującej opieki, wsparcia (PiS, PSL, SLD) oraz jako jednego z sektorów uczestniczących w procesach rynkowych (Ruch Palikota, częściowo PO).

Pierwsze komentarze specjalistów koncentrują się przede wszystkim na drogich obietnicach, które składali politycy. Jak obliczono, partie obiecywały społeczeństwu nawet 40 mld zł wydatków. Zwracano jednak uwagę na fakt, że obietnic było relatywnie mniej niż w poprzednich latach, na przykład nie wspomniano już o obniżaniu podatków [Głapiak 2011].

PROBLEMY WSI A PROGRAMY PARTII POLITYCZNYCH

Analizowanie programów wyborczych często spotyka się z krytyką. Jest to związane z powyżej wspomnianą „hojnością” polityków. Przeciwnicy tego typu analiz wskazują, że nie ma związku między obietnicami wyborczymi a praktyką działania politycznego i społecznego. Cześniak [2011] przekonuje jednak, że ta krytyka nie jest uzasadniona. Programy nie zawsze udaje się zrealizować ani też nie są one częstą lekturą dla wyborców. Jednakże sama nieznajomość nie dyskwalifikuje ich jako źródła wiedzy o aktualnej kondycji danej partii. Obraz, jaki wyłania się z dotychczasowych analiz, pokazuje, że w Polsce nadal trwa proces demokratycznej konsolidacji. Partie nadal poszukują swojej tożsamości, także w docieraniu do różnych elektoratów.

Jak wynika z analizy treści, programy partii politycznych w odniesieniu do wsi są elementem gry wyborczej. Stąd wieś, jak każdy inny elektorat, jest przez partie politycznie traktowana raczej instrumentalnie. Rozwój marketingu politycznego sprawia, że mniej ważne jest, co się mówi, a bardziej – kto i jak mówi, w jaki sposób jest kreowany w mediach. A elektorat wiejski, nie znając programów, najczęściej kieruje się „opinią publiczną”, czyli tym, co mówią media. Wiedząc, jak głosują mieszkańcy wsi, politycy formułują w ich stronę przekaz określonej treści.

Warto nawiązać w tym miejscu do tzw. hipotezy zaborowej, której aktualność potwierdziły badania podczas wyborów parlamentarnych w 2005 roku. Hipoteza ta została pierwotnie sformułowana przez Raciborskiego [1997], który stwierdził, że tereny każdego z byłych zaborów wykształciły własną kulturę polityczną oraz dominujące wizje polskiej polityki. Wynikało to z trzech przesłanek: polityki zaborcy wobec miejscowej ludności, sposobu organizacji państwa na danym terenie oraz poziomu rozwoju społeczno-kulturowego i ekonomicznego. Zgodnie z potwierdzoną również i w 2005 roku hipotezą, mieszkańcy byłej Galicji o wiele częściej głosowali na kandydatów

i partie prawicowe, związane z Kościołem katolickim, opowiadające się za odnową moralną, jak na przykład PiS. To tu został zapoczątkowany i rozwinął się ruch ludowy. Z kolei nie powinna dziwić strata postkomunistycznych lewicowych działaczy oraz kandydata Samoobrony Andrzeja Leppera. Ta partia była postrzegana przed wyborami jako chłopska, jednak o nachyleniu lewicowym (ugrupowanie to często z nostalgią mówiło o minionej epoce PRL-u) [Skwierczyński 2008].

Chociaż partie polityczne dość dobrze odczytują obiektywne problemy polskiej wsi – wspomniane na wstępie bezrobocie, niskie dochody, niski poziom wykształcenia, biedę, niski standard wyposażenia gospodarstw domowych oraz ograniczony dostęp do podstawowych dóbr społecznych, jak zdrowie, kultura, wykształcenie czy też prestiż [Fedyszak-Radziejowska 2005], to w ich rozwiązaniu proponują populistyczne, doraźne i najczęściej niedopasowane do polskich realiów postulaty. Przykładem mogą być chociażby dopłaty unijne. W przypadku drobnych gospodarstw rolnych jest to coroczny dodatkowy dochód, rzadko przeznaczany na modernizację gospodarstwa. Od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej każda partia obiecuje wyrównanie poziomu dopłat z unijnymi, jednak nie jest to postulat realny, gdyż zgodnie z podpisanym Traktatem Akcesyjnym takie wyrównanie nastąpi dopiero w 2013 roku (niezależnie od starań którejkolwiek partii). I tutaj należy dodać, że ze względu na historyczne uwarunkowania (m.in. wysokość plonu referencyjnego) formalne zrównanie płatności wcale nie oznacza, że polscy rolnicy otrzymają takie wsparcie jak rolnicy w pozostałych krajach UE. Stąd też obiecywanie przez większość partii „zrównania dopłat” jest nadużyciem.

Należy przyznać, że partie najczęściej promują populistyczne rozwiązania. To z kolei trafia na podatny grunt – rolnicy oczekują ochronnego parasola państwa. Nierzadko w ich opiniach pobrzmiewa tęsknota za czasami świetności polskiej wsi, które przypadały na okres PRL-u. Jak zauważa Kocik [2001], z jednej strony chłopi, przyzwyczajeni do stałości, powtarzalności oraz reprodukcji wzorów z poprzednich pokoleń, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku zostali pozbawieni własnej podmiotowości. I tu koło się zamyka: populistyczne rozwiązania dla polskiej wsi pojawiają się w programach, gdyż nadal jest to sposób na pozyskanie wiejskiego elektoratu. Z drugiej strony ci wyborcy zostali tego nauczeni. Jak wskazuje Fedyszak-Radziejowska [2000], wszelkie zmiany budzą w chłopach obawy. To trwanie, a nie zmiana stanowią o chłopskiej, rolniczej czy też wiejskiej świadomości. Mimo transformacji systemowej, nadal są w niej obecne takie elementy, jak: konserwatyzm, przywiązanie do ziemi i przekonanie o prestiżu, jaki wynika z jej posiadania. Funkcjonowanie w PRL-u wzbogaciło dawne postawy w nowe cechy: bierność, brak aktywności na rynku rolnym, niechęć do zbiorowych działań, roszczeniowość wobec państwa oraz poczucie braku wpływu na państwo. Trudna rzeczywistość rynkowa sprawia, że radykalne programy, dające szansę szybkiej poprawy sytuacji, zyskują na poparciu. Tak jest w wypadku partii chłopskich.

Także Marczevska-Rytko [2002] twierdzi, że we współczesnym ruchu chłopskim przeważają tendencje populistyczne. Partie chłopskie mają wręcz cechy ru-

chów populistycznych – odwoływanie się do sfery moralności jako podstawy wszelkiej władzy, postrzeganie świata jako dychotomicznego, przekonanie o racji narodu i społeczeństwa, idealizacja ludu, odrzucenie elit jako wrogich wobec społeczeństwa, odwołanie do konspiracyjnej teorii dziejów, aktywna rola państwa, lansowanie tzw. trzeciej drogi. Autorka twierdzi, że sytuacja niepewności i lęku o przyszłość, charakterystyczna dla warstwy chłopskiej, skłania do tezy, że można się spodziewać wzrostu tendencji populistycznych w najbliższej przyszłości.

Przykładem partii, która starała się utrzymać monopol na reprezentowanie polskiej wsi, jest Polskie Stronnictwo Ludowe. Jednak już w latach dziewięćdziesiątych partia ta rozpoczęła proces poszerzania własnego elektoratu. Podobnie uczyniła Samoobrona. Dywersyfikacja dochodów wiejskiej ludności pokazuje, że to słuszny kierunek. Współcześnie coraz większa liczba badaczy podkreśla, że polska wieś się rozwarstwia i nie da się ujednolicić tego, jak duży jest odsetek dochodów z gospodarstwa w całkowitym dochodzie gospodarstwa rolnego.

Jak pisze Raciborski [2003b, s. 217], pole, które PSL starało się przed każdymi wyborami zmonopolizować, to sprawy rolnictwa i wsi. Krytykowano wszystkie kolejne rządy za lekceważenie interesów rolnictwa, co miało zagrażać całej gospodarce. W tym kontekście opowiadano się przeciwko integracji europejskiej. Z czasem jednak dokonana się znaczna ewolucja programowa, co widać w hasłach – od „Chłopi na Wiejską” (1991 rok) do „Blisko ludzkich spraw” (2001 rok). Starano się poszerzyć elektorat, dotrzeć do ludzi biednych, przegranych procesu transformacji, niezależnie od miejsca zamieszkania. PSL od dwudziestu lat utrzymuje się na polskiej scenie politycznej, gdyż zachowuje się elastycznie. Jednakże niektórzy postrzegają to za słabość, bo skoro można się dopasować do każdego, to trudno o konkretny, spójny program. Można zarzucić partii, że naczelnym celem, jaki stawia przed sobą, jest przede wszystkim walka o władzę, nawet za utratę pierwotnej tożsamości, a dopiero w dalszej kolejności możliwość realizowania własnego programu.

Niezależnie od opinii na temat działania różnych partii, warto postulować wśród wszystkich wyborców, aby przede wszystkim sami sięgali do źródeł, czyli programów wyborczych, i decydowali świadomie, na podstawie konkretnych propozycji, a nie wykorzystując wizerunek medialny poszczególnych partii.

BIBLIOGRAFIA

- Bukowska X., Cześniak M., 2002: *Analiza treści programów wyborczych polskich partii politycznych 1991–2001*. W: R. Markowski (red.): *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*. ISP PAN, Warszawa.
- Chłopecki J., 2008: *Chodziło o wstyd*. W: T. Gardziel, S. Gawroński (red.): *Wybory 2007. Partie, programy, kampania wyborcza*. WSiIZ, Rzeszów.
- Cześniak M., 2011: *Zawartość programów wyborczych polskich partii politycznych – zastosowanie metody MRG do ilościowej analizy treści*. W: I. Słodkowska, M. Dołbakowska (red.) *Wybory 2007. Partie i ich programy*. ISP PAN, Warszawa.
- Dąbrowski S., 1996: *PSL wobec wyzwań współczesności*. W: B. Pasierb, K.A. Paszkiewicz (red.): *Współczesna polska myśl polityczna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

- Dudek A., 2002: *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*. Arcana, Kraków.
- Fedyszak-Radziejowska B., 2002: *Rolnicy i mieszkańcy wsi wobec zmiany: dylematy rolniczej i pozarolniczej autoidentyfikacji społeczności wiejskich*. W: K. Gorlach, A.M. Pyrc (red.): *Węzłowe kwestie społeczne wsi polskiej u progu XXI wieku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Fedyszak-Radziejowska B., 2005: *Wprowadzenie*. W: B. Fedyszak-Radziejowska (red.): *Proces demarginalizacji polskiej wsi. Programy pomocowe, liderzy, elity i organizacje pozarządowe*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Florczyk A., Żukowski T., 1990: *Nowa geografia polityczna Polski*. W: L. Kolarska-Bobińska, P. Łukaszewicz, Z.W. Rykowski (red): *Wyniki badań. Wyniki wyborów 4 czerwca 1989*. PTS, Warszawa.
- Gardziel T., Gawroński S. (red.), 2008: *Wybory 2007. Partie, programy, kampania wyborcza*. WSiIZ, Rzeszów.
- Gebethner S., 1991: *Niedoskonałe wolne wybory w Środkowej i Wschodniej Europie w latach 1989–1990*. W: J. Raciborski (red.): *Wybory i narodziny demokracji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Gebethner S., 1994: *System wyborczy: deformacja czy reprezentacja*. W: *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*. ISP PAN, Warszawa.
- Głapiak E., 2011: *Drogię gruszek na wierzbie*. „Rzeczpospolita” (<http://www.rp.pl/artykul/706205.721347-Obietnice-wyborcze-w-kampanii-wyborczej-2011.html>, 23.09.2011).
- Godlewski T., 2002: *PSL w latach dziewięćdziesiątych – partia polityczna i grupa interesu*. W: K. Baścik, J. Zalewa (red.). *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*. LSW, Warszawa.
- Gorlach K., 2004: *Socjologia obszarów wiejskich*. Scholar, Warszawa.
- Halamska M., 2009: *Przyłączyć wieś do Polski*. Wywiad z prof. M. Halamską. W: „Sprawy Nauki”, 19.01.2009.
- Kocik L., 2001: *Trauma i eurosceptycyzm*. Universitas, Kraków.
- Kolczyński M., 2003: *Rynek wyborczy 2001: reguły – uczestnicy – oferty programowe*. W: J. Sztumski (red.): *Wybory parlamentarne 2001, Scena polityczna – aktorzy – programy – strategie*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Komitet Wyborczy „Solidarność”, 1989: *Program wyborczy*. „Gazeta Wyborcza”, 10.05.1989.
- LPR, Liga Polskich Rodzin – Polsce – niepodległość. Polakom – praca, chleb, mieszkania. 2001 (http://www.prawicowapolska.pl/wybory_programy_lpn.shtml).
- Maj E., 2002: *Problematyka wsi polskiej w myśli politycznej obozu narodowego po 1989 roku*. W: K. Baścik, J. Zalewa (red.): *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*. T. 3. *Przebudowa i przyszłość*. LSW, Warszawa.
- Małkiewicz A., 1994: *Wybory czerwcowe 1989*. ISP PAN, Warszawa.
- Mały Rocznik Statystyczny 2008, 2009*. GUS, Warszawa.
- Marczewska-Rytko M., 2002: *Tendencje populistyczne we współczesnym ruchu chłopskim*. W: K. Baścik, J. Zalewa (red.): *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*. T. 3. *Przebudowa i przyszłość*. LSW, Warszawa.
- Markowski R., 2006: *Wybory 2005 – chaos czy restrukturyzacja systemu partyjnego?* W: I. Słodkowska, M. Dołbakowska (red.): *Wybory 2005. Partie i ich programy*. ISP PAN, Warszawa.
- Migalski M., Wojtasik W., Mazur M., 2006: *Polski system partyjny*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Piasecki A.K., 2004: *Wybory parlamentarne, samorządowe, prezydenckie 1989–2002*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Podobieństwa i różnice między programami sił politycznych biorących udział w wyborach*, 1989. „Tygodnik Demokratyczny”, 04.06.1989, s. 5.
- Program wyborczy Unii Chrześcijańsko-Społecznej*, 1989: „Polski Czas”, 04.06.1989.
- PSL, 2001. *Czas na zmianę... Program społeczno – gospodarczy PSL* (http://www.prawicapolska.pl/wybory_programy_psl.shtml).

- Raciborski J., 1992: *Determinanty procesu krystalizacji preferencji wyborczych*. W: S. Gebethner, J. Raciborski (red.): *Wybory'91 a polska scena polityczna*. Wydawnictwo Fundacji Inicjatywy Społecznych, Warszawa.
- Raciborski J., 1997: *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego w latach 1989–1995*. Scholar, Warszawa.
- Raciborski J., 2003a: *Polityka polska. Szkice*. Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Raciborski J., 2003b: *Wybory i wyborcy*. W: J. Wiatr (red.): *Demokracja polska 1989–2003*. Scholar, Warszawa.
- Roszkowski W., 2007: *Najnowsza historia Polski 1980–2006*. Świat Książki, Warszawa.
- Skwierczyński G., 2008: *Wpływ tradycji zaborowej na zachowania wyborcze mieszkańców Galicji w wyborach 2005 roku*. W: J. Raciborski (red.): *Studia nad wyborami. Polska 2005–2006*. Scholar, Warszawa.
- SLD, 2011: *Jutro bez obaw. Program dla Polski 2011* (www.sld.org.pl).
- Ślodka I. (red.), 1995: *Programy partii i ugrupowań parlamentarnych 1989–1991*. ISP PAN, Warszawa.
- Ślodka I. (red.), 2001: *Wybory '1991. Programy partii i ugrupowań politycznych*. ISP PAN, Warszawa.
- Ślodka I. (red.), 2009: *Wybory 2001. Partie i ich programy*. ISP PAN, Warszawa.
- Ślodka I., Dołbakowska M. (red.), 2002: *Wybory 2005. Partie i ich programy*. ISP PAN, Warszawa.
- Ślodka I., Dołbakowska M. (red.), 2004: *Wybory 1997. Partie i ich programy*. ISP PAN, Warszawa.
- Ślodka I., Dołbakowska M. (red.), 2009: *Wybory 2005. Partie i ich programy*. ISP PAN, Warszawa.
- Ślodka I., Dołbakowska M. (red.), 2011: *Wybory 2007. Partie i ich programy*. ISP PAN, Warszawa.
- Stanowisko ruchu społecznego katolików PAX w wyborach do sejmu i senatu*, 1989. „Katolik”, 4.06.1989, s. 1.
- Wiatr J.J., 2003: *Narodziny i przemiany systemu wielopartyjnego*. W: J.J. Wiatr, J. Raciborski, J. Bartkowski, B. Frączak-Rudnicka, J. Kiliński, *Demokracja polska 1989–2003*. Scholar, Warszawa.
- Wojtasik W., 2010: *Programy gospodarcze partii ludowych*. W: Ł. Tomczak (red.): *Ludowcy i problematyka argarna na początku XXI wieku*. Marina, Wrocław.
- Zarycki T., 1997: *Nowa przestrzeń społeczno-polityczna Polski*. Wydawnictwo Europejskiego Instytutu Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Warszawa.
- Żukowski A., 1999: *Systemy wyborcze. Wprowadzenie*. Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn.
- Żukowski A., 2004: *System wyborczy do Sejmu i Senatu RP*. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.

RURAL AREAS IN THE PROGRAMS OF POLITICAL PARTIES IN POLAND IN 1989–2011

Abstract. The article discusses the vision of rural community and rural areas as presented in the programs of political parties during parliamentary elections in Poland since 1989. The author analyzes electoral programs of the parties that won seats in the Sejm (Lower House) in 1989, 1991, 1993, 1997, 2001, 2005, 2007 and 2011, pointing to issues emphasized by individual parties and to actions proposed by them. In the conclusion of the article the author puts a question whether political parties truly represent the interests of the Polish countryside and try to react to the problems of the inhabitants of rural areas.

Key words: sociology of rural areas, rural community, agriculture, political parties